

Z PAMIĘTNIKA NASTOLATKA

22 kwietnia

Co za dzień :-(. W szkole wymyślili jakieś sprzątanie z okazji Dnia Ziemi. Dlaczego mam po kimś sprzątać? Też mają pomysły...

23 kwietnia

Koszmar. W szkole dostałem +5 punktów. Rodzice będą zadowoleni :-).

(...)

28 kwietnia

Ostatnie kilka dni było całkiem niezłe, znalazłem super grę na komputerze i miałem iść do kolegi w sobotę. I było by ekstra, ale mama powiedziała, że nigdzie nie pójde, jeżeli nie sprzątnę pokoju i nie zacznę regularnie wynosić śmieci, tak jak umówiliśmy się we wrześniu. To znaczy rodzice się umówili, bo ja nie chciałem.

Nie wiem, kto produkuje te śmieci, ale codziennie jest pełen kosz i jeszcze ta segregacja. I po co?

29 kwietnia

No nie, to chyba jakieś śmieciowe fatum wisi nade mną. Dziś pani od geografii ogłosiła konkurs w naszej klasie na najciekawszą prezentację: „Czy bycie EKO ma sens?”... To wszystko nie ma sensu...

(...)

1 maja

Wolne, a ja siedzę przy tej prezentacji :-(

Zacząłem od przeglądania stron w internecie i znalazłem dużo informacji, za dużo.

Nie chciało mi się wszystkiego pisać, więc przeglądałem dalej, szukając czegoś ciekawego i znalazłem „Less waste” i „Zero waste”. Tylko co to oznacza?

Na początek „Less waste” to znaczy „mniej odpadów”, „mniej marnowania”, a „Zero waste” oznacza „zero odpadów”, „zero marnowania”.

Brzmi fajnie, ale czy to jest tak naprawdę realne?

Zaczyna mnie to interesować :-)

Postanowiłem zgłębić temat dokładniej.

Z pomocą przyszła mi matematyka – chciałem sprawdzić, ile śmieci produkuje moja gmina?

<i>Liczba mieszkańców gminy Piaseczno</i>	86 677
<i>Ilość śmieci wytwarzana przez przeciętnego Polaka rocznie</i>	350 kg
<i>Ilość śmieci wytwarzana przez gminę Piaseczno rocznie</i>	30 336 950 kg = ok. 30 000 ton
<i>Ilość śmieci wytwarzana przez gminę Piaseczno dziennie</i>	83 115 kg = ok. 83 ton

Z czym można porównać te ilości śmieci? Zacząłem szukać informacji w internecie i proszę co znalazłem:

<i>Samolot Antonov</i>	<i>544 tony</i>
<i>Prom kosmiczny</i>	<i>68 ton</i>
<i>Płetwal błękitny</i>	<i>120 ton</i>
<i>Słoń afrykański</i>	<i>6 ton</i>
<i>Nowoczesna śmieciarka</i>	<i>5,5 tony</i>
<i>Ilość śmieci jaką może wywieźć nowoczesna śmieciarka podczas jednego kursu</i>	<i>13.5 tony</i>

Roobiiii wraaażeeeniecee!!!

Okazuje się, że jest to znacząca liczba.

Czyli śmieci jednak, mają niemały wpływ na nasze środowisko, a to znaczy, że zagrażają glebie, wodzie i powietrzu...

Czy ja jako nastolatek mogę jakoś pomóc w ograniczaniu ilości odpadów?

Może to jest tak jak z nauką jazdy na nartach, zaczyna się od małych kroczków, i powoli dochodzi się do wprawy.

Jeśli każdy sprzątnie śmieci wokół siebie, to będą te małe kroczki do sprzątnięcia całej planety.

Tylko od czego zacząć? Chyba wiem :-)

Mogę kupować mniej, zastanawiając się czy rzeczy, które chcę są mi naprawdę potrzebne.

Sprzątać po sobie, czyli nie zostawiać po sobie śmieci.

Wyrabiać dobre nawyki, bo przecież jak mówi przysłowie: „*Przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka*”.

Segregować odpady, a do segregacji używać worków biodegradowalnych. Bo przecież zwykła torebka foliowa rozkłada się około 300 lat – tak mówiła pani od biologii.

Kompostować bioodpady – wtedy będę miał dobrą ziemię do ogródka dla mojej babci.

Na zakupy powinienem chodzić z własną torbą i opakowaniami, bo okazało się, że najwięcej w naszym śmietniku jest właśnie opakowań.

Powinniśmy wybierać produkty bez plastiku, bo zużyta drewniana łyżka ulegnie biodegradacji, a plastikowa nie.

Powinniśmy jak najczęściej wybierać produkty wielorazowego użytku, bo jednorazówki to gigantyczna ilość odpadów.

Powinniśmy naprawiać, a nie wyrzucać rzeczy zepsute – naprawianie jest teraz w modzie.

To co mogę, to na pewno oszczędzać wodę - zakręcać kran gdy myję zęby, a gdy się myje, nie zużywać jej więcej niż potrzeba.

Podczas pracy nad prezentacją znalazłem ciekawą rzecz – zasady, które mogą pomóc w walce z odpadami. Jest to tak zwana zasada „**5 R**”, a brzmi:

- odmawiaj (**refuse**)
- ograniczaj (**reduce**)

- wykorzystaj ponownie (reuse)
- recyklinguj (recycle)
- kompostuj (rot)

Ale, co nam daje tak naprawdę ograniczenie ilości śmieci?

Jakie są z tego korzyści globalnie i lokalnie?

Myszę, że przede wszystkim:

- ograniczamy negatywny wpływ odpadów na środowisko (wodę, glebę i powietrze)
- oszczędzamy finanse (mniej śmieci, mniejsze koszty ich wywozu)
- lepsza jakość przedmiotów wokół nas (kupujemy rzeczy lepsze jakościowo, a gdyby się popsują to naprawiamy je, a nie wyrzucamy)

A dla mnie :-)

- ograniczenie liczby przedmiotów w domu – ułatwi utrzymanie porządku i przyspieszy sprzątanie i
- będę poświęcał mniej czasu na wynoszenie śmieci :-)

I o to chodzi!

Czyli, musimy wziąć odpowiedzialność za swoje odpadki i przestać je rzucać gdzieś, czy komuś pod płót zamiast wyrzucić do kosza.

(...)

13 maja

Mówią, że trzynastka jest pechowa..., :-) ale nie dla mnie. Prezentacja na geografii poszła mi świetnie, ale to nawet nie jest ważne...

Najważniejsze, że wiem teraz o co chodzi z tymi odpadami :-)



